

Protokół nr 28/20
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
z dnia 9 grudnia 2020 roku

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 7. Na sali konferencyjnej obecnych było 5 radnych (lista obecności w załączeniu), natomiast radni Tadeusz Kowalewski i Mariusz Tarka przedstawili opinie i uwagi do proponowanych w porządku posiedzenia punktów drogą mailową, na co zezwala art.15zzx ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Nie uczestniczyli:

- Radna Hanka Gałązka
- Radny Andrzej Wojtkowski

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Edyta Śledziwska-Przewodnicząca Komisji. Przewodnicząca obrad po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad, powitała zebranych, następnie poprosiła o uwagi do proponowanego porządku obrad.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się przyjęła następujący porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu nr 27/20 z dnia 25 listopada 2020 r
2. Informacja o działalności placówek kultury w naszym mieście w 2019 r. i w 2020 r. ze wskazaniem możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych na działalność (Muzeum Północno- Mazowieckie i Miejska Biblioteka Publiczna) - **druk nr 379, 526**
3. Analiza i zaopiniowanie projektu budżetu miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – **druk nr 513**
4. Raport o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2019/ 2020 (w tym informacja o wynikach egzaminów zewnętrznych w łomżyńskich szkołach i działaniach dyrektorów w celu podnoszenia wyników kształcenia) – **druk nr 528**
5. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad.1

Przyjęcie protokołu nr 27/20 z dnia 25 listopada 2020 r.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania 6 głosami za przyjęła za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się przyjęła protokół nr 27/20 z dnia 25 listopada 2020 r.

Ad.2

Informacja o działalności placówek kultury w naszym mieście w 2019 r. i w 2020 r. ze wskazaniem możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych na

działalność (Muzeum Północno- Mazowieckie i Miejska Biblioteka Publiczna) - druk nr 379, 526

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji poprosiła Dyrektorów o krótkie przedstawienie informacji.

Pani Teresa Fromelc-Pawelczyk – Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży stwierdziła, że zacznie od podziękowań, ponieważ okazja, żeby widzieć radnych, członków Komisji Edukacji i Kultury zdarza się bardzo rzadko. Podziękowała za wsparcie dla Miejskiej Biblioteki Publicznej. Bardzo dziękuje również Pani Skarbnik, Panu Wiceprezydentowi. Głównie chodzi jej o to, że na początku tego roku udało się przenieść Filię Nr 6 do nowej lokalizacji. Okazało się, że to było dobre wyczucie czasu z tego względu, że tym lokalem był zainteresowany inny podmiot i gdyby się spóźnili o tydzień, dwa, być może ktoś inny by ten lokal wynajął. Podziękowała wszystkim, którzy się przyczynili do tego, że ta ich inicjatywa została poparta. Następnie przedstawiła w skrócie informacje z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej, zgodnie z drukami nr 379,526, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję, stwierdziła, że jest pełna uznania, że tyle działań w tym trudnym, pandemicznym czasie udało się Pani Dyrektor zrealizować. Część tych różnych inicjatyw była bardzo dobrze nagłośniona, jak chociażby autorskie spotkanie z Panią Katarzyna Bondą, natomiast zdumiona była czytając sprawozdanie, że tak dużo inicjatyw dzieje się, jeżeli chodzi o młodego czytelnika i ma pytanie czy te inicjatywy mogłyby być bardziej nagłośnione, bo wie, że zainteresowanie jest spore. Jak rozmawia z mieszkańcami, to mówią, że nie o wszystkich inicjatywach wiedzieli. Odnosząc się do remontów stwierdziła, że od czasu do czasu korzysta z zasobów biblioteki i rzeczywiście dostrzega potrzebę remontu zgłaszaną przez Panią Dyrektor, pytanie czy byłaby na to szansa. Stolarka okienna wymaga napraw, jest nieszczelna. Ponadto budynek nie ma termomodernizacji. Zawracają się do niej starsi mieszkańcy z prośbą, bo czytelnia jest dosyć wysoko i starszym czytelnikom trudno jest skorzystać i taką prośbę kierują czy dałoby się tę czytelnię gdzieś niżej przenieść. Rozmawiała już z Panią Dyrektor na ten temat i okazuje się, że wszystkie pomieszczenia na parterze są zajęte. Biblioteka realizuje zadania powiatowe, czy jest szansa na kontynuowanie tych zadań w kolejnym roku budżetowym, bo to nie tylko inicjatywa po stronie Biblioteki, ale też do organu prowadzącego należy.

Pani Teresa Fromelc-Pawelczyk – Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży stwierdziła, że jeżeli chodzi o informacje o ich działaniach, to tak naprawdę uczą się dopiero jakiejś takiej strategii odnośnie rozpowszechniania informacji o ich działaniach. Docierają do mediów, jeżeli wysyłane są jakieś informacje, to stara się wysłać do głównych, wiodących portali internetowych. Musi przyznać, że nie wszystkie zamieszczają, czasami trzeba wysłać raz, drugi, nawet i trzeci raz, a nie zawsze te informacje się ukazują. Nie ma bezpośrednich kontaktów do tych osób, które redagują te portale informacyjne. Często są to tylko zwykłe skrzynki. Ze strony Urzędu Miejskiego zawsze jest akceptacja, co do ich ogłoszeń. Ma bardzo dobry kontakt z wydziałem, który się zajmuje prowadzeniem portalu miejskiego, ale uczyli i będą się starali z informacją dotrzeć. Zaktywizowali działania na portalach społecznościowych. Odnosząc się do budynku na ulicy Długiej 13 stwierdziła, że brak windy doskwiera im

już od początku. Na parterze nie ma pomieszczeń, bo z jednej strony jest Galeria Sztuki Współczesnej, w drugim skrzydle jest Łomżyńskie Towarzystwo im. Wagów. Od początku tak było, to było też bolączką poprzedniej Pani Dyrektor Sobocińskiej, że tak się stało, że ten parter jest wynajmowany i na to wpływu nie mają.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o informację czy robili wycenę jaki jest koszt budowy windy.

Pani Teresa Fromelc-Pawelczyk – Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży wyjaśniła, że nie robiła takiej wyceny, bo z tego co przekazała Pani Sobocińska, to wygląda na to, że te boczne skrzydła nie pozwalają, one nie są na tyle konstrukcyjnie mocne, żeby dobudowywać tego typu urządzenia, natomiast, żeby mieć pełną wiedzę trzeba by było zlecić specjalistyczną ekspertyzę, ale na to niestety w tym budżecie pieniędzy nie mają. Odnosząc się do sąsiedztwa tych instytucji, stwierdziła, że współpracuje się im bardzo dobrze i to, że są tak blisko siebie to jest obopólna korzyść, natomiast brak tego parteru i dostępu dla osób niepełnosprawnych, dla matek z dziećmi jest dla nich ogromną bolączką. Jeżeli chodzi o porozumienie dotyczące pełnienia funkcji biblioteki powiatowej to tym zajmuje się Urząd Miejski. Wie, że jest prowadzony dialog na ten temat i myśli, że Pan Prezydent Stypułkowski więcej powie na jakim etapie są te rozmowy.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że tak jak Pani Dyrektor powiedziała prowadzimy dialog ze Starostwem Powiatowym w sprawie tego, żeby nasza miejska biblioteka miała zadania z zakresu biblioteki powiatowej, jednakże jego osobistym zadaniem te warunki, na których nasza miejska biblioteka miałyby sprawować te funkcje muszą być warunkami przejrzystymi i jak najbardziej warunkami, na których nasza biblioteka by „do tego interesu” nie dokładała. Starostwo Powiatowe złożyło nam propozycje porozumienia i oferowało kwotę 46 tys. zł, jednakże porozumienie, które zostało wysłane przez Starostwo Powiatowe zawierało sformułowania daleko idące, w ten sposób, że tak naprawdę Starosta Łomżyński za tę kwotę 46 tys. zł chciał być organem współprowadzącym, co jest dla niego nie do przyjęcia, dlatego też odesłaliśmy własną propozycję uregulowania tej kwestii i do tej pory żadna odpowiedź ze strony starostwa nie przyszła, więc czekamy cierpliwie na ruch Starostwa i odpowiedź na nasze pismo.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji odnosząc się do filii przeniesionej z ulicy Małachowskiego poprosiła o informację czy więcej czytelników korzysta z tej nowej siedziby, bo tam jest większa przestrzeń z większą ilością inicjatyw. W związku z tym można wyjść do czytelnika. Poprosiła o informacje czy taka statystyka jest prowadzona.

Pani Teresa Fromelc-Pawelczyk – Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży stwierdziła, że oczywiście prowadzą statystyki. Myśli, że już w grudniu będą mieć pełny „widok” jak to wszystko wygląda. Filia została przeniesiona na przełomie grudnia i stycznia. Z tego co pamięta od 20 stycznia już funkcjonowała nieoficjalnie, w lutym było oficjalne otwarcie. W momencie kiedy osoby, które tam pracują zaczynały nawiązywać kontakty z okolicznymi szkołami, przedszkolami, zaczynały się pierwsze spotkania, również seniorzy mieli swoje pierwsze spotkanie inauguracyjne nastąpiło to, co nastąpiło, dotyczyło to również instytucji kultury, także zawiesili działalność dla

czytelników, chodzi o spotkania, o pracę z dziećmi i to wszystko przenieśli w strefę Internetu. Widomo, że tego typu działalność nie jest w 100 %, ale są takie uwarunkowania. Jeżeli chodzi o czytelnictwo, to nie będzie niczym nowym, jak powie, że oczywiście są spadki. Tak jak ujęto w sprawozdaniu za III kwartały, było to gdzieś w granicach 30 %. Zobaczą jak to będzie na koniec roku. Ma nadzieję, że to nie będą aż takie drastyczne spadki, bo tak jak Państwo radni wiedzą w listopadzie był drugi lockdown, więc biblioteki też były zamknięte. W tej chwili udostępniają zbiory, czytelnicy nie mają bezpośredniego dostępu do księgozbioru, ale biblioteki są otwarte, nieczynna jest jedynie czytelnia.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła Pana Prezydenta o odniesienie się do potrzeb remontowych biblioteki.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że tak jak Pani Dyrektor wspomniała na wstępie, miał przyjemność oglądać budynek, w którym mieści się Miejska Biblioteka Publiczna i z całą stanowczością może powiedzieć, że jak najbardziej przychyła się do zadania nie tylko Pani Dyrektor, ale myśli, że każdy kto był w tym budynku ma świadomość tego, że ten remont musi być wykonany, natomiast inną kwestią są możliwości finansowe budżetu miasta związane z prowadzeniem remontów oraz też sytuacja prawna budynków, ponieważ o ile dobrze sobie przypomina to jest budynek, którego Miasto Łomża nie jest jedynym właścicielem.

Pani Teresa Fromelc-Pawelczyk – Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży stwierdziła, że z oddziałami dla dzieci był problem ze Wspólnotą, z którą były toczony spory. Ścieżka prawna została już wyczerpana przez tą Wspólnotę. Oni nie mogą już w tej chwili tak naprawdę składać żadnych apelacji. Wygraliśmy ten ostatni proces, bo to dotyczyło sposobu naliczania kubatury. Oni chcieli nas obciążyć wyższą kwotą za centralne ogrzewanie udowadniając nam, że mamy zaniżoną kubaturę. Z Białegostoku przyjechał specjalista, który ponownie wyliczył. Zakończyło się na naszą korzyść i oni musieli pokryć koszty procesu i rzeczoznawcy. Żadnych innych kwestii spornych w tym roku nie było i myśli, że ta współpraca układa się poprawnie. Natomiast jeżeli chodzi o wizytę Pana Prezydenta, jej zamiarem było zaprosić Państwa radnych, wszystkich, którzy zechcieliby przyjść do biblioteki, ale wiadomo pandemia pokrzyżowała te plany. Bardzo chętnie, jeśli Państwo radni znajdą czas zaprasza, żeby obejrzeć ten budynek. Pan Prezydent Stypułkowski widział ten budynek od piwnicy do poddasza, bo tam też jest problem z dachem, który przecieka w dwóch miejscach i żeby dokładnie ocenić, w którym miejscu, to też trzeba tam zlokalizować te przecieki.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyjaśnienie co z zasoleniem fundamentów, czy jakaś ekspertyza była robiona.

Pani Teresa Fromelc-Pawelczyk – Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży stwierdziła, że jak pierwszy raz tam była, to miała wrażenie, że to jest grzyb. Na klatce bocznej na parterze odpada tynk i tam żadne łatanie, szpachlowanie, malowanie, nic nie daje, bo to po prostu odpada. Jest to prawdopodobnie zasolenie. Prawdopodobnie jest to problem całej Starówki. W piwnicach to widać już dobitnie już od wielu lat, jest to już na parterze, a już idzie na I piętro. Żeby móc powiedzieć coś konkretnego potrzebne są ekspertyzy. W tym roku również wystąpi o środki, być może uda się

i wtedy będziemy wiedzieć na czym stoimy, jakich kolejnych remontów potrzebuje ten budynek.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o wypowiedz Pana Jerzego Jastrzębskiego – Dyrektora Muzeum Północno-Mazowieckiego.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego nawiązując do tego, co mówiła Pani Dyrektor, stwierdził, że może tylko wyrazić swój żal, że sprawa mogła być w jakiś sposób załatwiona, dlatego, że proponowali i były takie możliwości przeniesienia Galerii do Hali Targowej, wtedy jeszcze była taka możliwość na etapie projektu. Niestety zostało to zmienione. Wtedy parter, na którym jest galeria mógłby być udostępniony bibliotece. Byłoby to z korzyścią zarówno dla biblioteki, jak i dla galerii. Hala ma swoją historię, już w pierwszym projekcie galeria była w tym budynku umieszczona, z wejściem od strony ratusza. Potem projekt się zmienił, w związku z tym sytuacja się zmieniła. Była taka możliwość, że Biblioteka odzyskałaby tą powierzchnię, która zajmuje Galeria. Budynek jest własnością biblioteki, ale zarówno Towarzystwo jak i muzeum mają akt notarialny na tą część, którą zajmuje, ale to nie był problem taki, żeby nie dało się tego jakoś załatwić. Odnosząc się do muzeum stwierdził, że oprócz tego, że w tym roku pandemia bardzo zmniejszyła frekwencję, ograniczyli się do tych działań wewnątrz instytucjonalnych, mieli również duży problem z remontem dwóch ulic: ulicy Giełczyńskiej i ulicy Dwornej, która ich dodatkowo zablokowała. Remonty już się skończyły, ale niestety elewacja budynku w trakcie tych prac została uszkodzona. W tej sprawie zgłaszał się do urzędu dwukrotnie. Liczył na to, że Wydział Inwestycji tym się zainteresuje. Niestety na razie nie ma odzewu. W najbliższym czasie zostanie u nich przeprowadzony roczny przegląd budowlany i protokół z tego chciałby do Wydziału Inwestycji dostarczyć, a dlatego, że uważa, że wykonawca powinien doprowadzić tą uszkodzoną część do stanu poprzedniego, co byłoby korzystne dla budżetu miasta. Właścicielem tego budynku jest Urząd Miejski, a Muzeum ma go tylko w użyczeniu, w związku z tym wszystkie rzeczy związane nie z bieżącym działaniem, a z remontami obciążają ich budżet, ale pośrednio obciążają budżet miasta.

Odnosząc się do sprawy Skansenu Kurpiowskiego stwierdził, że praktycznie rzecz biorąc w tej sprawie nic się nie dzieje. Już od dwóch lat są pojedyncze spotkania. Uczestniczył w tym roku tylko w jednym. Na razie nie ma żadnych decyzji i wynika z tego, że albo Urząd Marszałkowski nie posiada środków finansowych, albo przestał być zainteresowany tą sprawą. W każdym razie nic się nie dzieje. Niezależnie od tego czy będzie się działało, czy nie w przyszłym roku mają w planie przeprowadzenie inwentaryzacji w Skansenie głównego działu tj. etnografii, ale też dobrze by było, żeby wiedzieli czy będzie to zdawczo-odbiorcze. Na razie w tej sprawie nie mają żadnej informacji. Dopóki Skansen jest na naszym „garnuszku” trzeba tam pewne rzeczy robić i nie można powiedzieć, że nie można tam żadnych środków przeznaczyć. Niestety są to środki tylko na podtrzymanie tej części muzeum.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta uzupełniając odpowiedz Pana Dyrektora w temacie działań związanych z przekazaniem Skansenu na rzecz Województwa Podlaskiego wyjaśnił, że przez dłuższy czas była cisza w temacie. W ostatnich dwóch tygodniach odbyły się rozmowy telefoniczne na temat kontynuacji

działań związanych z przekazaniem Skansenu na rzecz Województwa Podlaskiego, Marszałka i najbliższym okresie czasu do Marszałka Województwa Podlaskiego zostanie skierowane po raz kolejny pismo zawierające list intencyjny w takim zakresie, żeby nadać sprawie dalszy bieg i być może jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planami, to w połowie roku, od dnia 1 lipca uda się, żeby Skansen Kurpiowski przeszedł w ręce Marszałka Województwa Podlaskiego.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła Pana Prezydenta o odniesienie się do uszkodzeń elewacji, Pan Dyrektor zgłaszał sprawę do Urzędu Miejskiego i nie ma żadnego odzewu.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że osobiście nie miał takiego sygnału, być może Wydział Inwestycji miał. Zapewnił, że postarają się to ustalić.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że dobrze by było, żeby wykonawcę tych remontów pociągnąć do odpowiedzialności, żeby pousuwać te uszkodzenia.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego wyjaśnił, że to jest pismo, które „poszło” najpierw do Prezydenta Garlickiego, potem następne pismo było wysyłane już bezpośrednio do Wydziału Inwestycji. Teraz jak będzie ten przegląd, załączy te dokumenty i przekaże do Wydziału Inwestycji. To było przy remoncie jednej i drugiej ulicy, dlatego że budynek jest i przy ulicy Giełczyńskiej i przy ulicy Dwornej. Wyraźnie widać, że sprzęt, który tam pracował poobcierał, tego się nie da zamalować, czy też w jednym miejscu zakleić. Stwierdził, że nie jest chyba taka sytuacja, że ten kto robił, nie musi za to odpowiadać. Dobrze by było, żeby wykonawca się tym zainteresował. Nie mówi, że musi to robić teraz na zimę, ale w przyszłym roku na wiosnę można byłoby to zrealizować.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta zwrócił uwagę, że każdy wykonawca na pewno ma ubezpieczenie jeśli chodzi o odpowiedzialność cywilną. Jeżeli w ramach prac przy inwestycjach drogowych na terenie naszego miasta podmioty, które wykonywały te prace dokonały zniszczeń na rzecz muzeum czy jakiegokolwiek innego podmiotu, myśli że z całą pewnością wszyscy się zgodzą, że te uszkodzenia powinny być naprawione na koszt wykonawcy, który dokonał takich, a nie innych działań. Na pewno tematem będą się dalej zajmowali i myśli, że nie odpuszczą tematu w taki sposób, żeby wykonawca naprawił uszkodzenia, których dokonał.

Radny Andrzej Grzymała zwrócił uwagę, że dwa lata temu obiecywano, że Skansen zostanie zabrany do Marszałka, do Województwa i na tym się skończyło. Wtedy dyskutowali, że pewnie to tak się zakończy. Pan Prezydent mówił, że się odezwali, ciekawe czy za dwa lata ponownie się nie odezwą.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że z tego, co sobie przypomina ta dyskusja znacznie dłużej się toczy niż dwa lata .

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że przed ostatnimi rozmowami telefonicznymi sygnał w sprawie przekazania Skansenu na rzecz Województwa Podlaskiego, ostatnie działanie było po stronie miasta. Oczekiwaliśmy na ruch ze strony Urzędu Marszałkowskiego, ze strony województwa. Oczywiście

nieformalnie taka rozmowa miała ostatnio miejsce, więc miejmy nadzieję, jeżeli teraz wyślemy pismo z listem intencyjnym, myśli, że to działanie powinno przynieść efekt, a jak będzie, to zobaczymy w przyszłości. Osobiście ma nadzieję, że w przyszłym roku doczekamy takiej chwili, że będziemy przekazywali Skansen na rzecz Województwa Podlaskiego. Myśli, że jest to miejsce, które zasługuje na to, żeby się rozwijało i żeby stanowiło pamiątkę tradycji kurpiowskiej i ziemi łomżyńskiej.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji podziękowała za przedstawienie informacji.

Ad.3

Analiza i zaopiniowanie projektu budżetu miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 513

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poinformowała, że do Komisji wpłynęło pismo podpisane przez Przewodniczącego Komisji Finansów dotyczące prac nad budżetem 2021 roku, następnie odczytała treść pisma (pismo w załączeniu do protokołu) i poprosiła Panią Elżbietę Parzych – Skarbnik Miasta o krótkie przedstawienie projektu budżetu miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła w skrócie projekt budżetu miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji, zgodnie z drukiem nr 513, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję, następnie odnosząc się do oświaty zwróciła uwagę, że zaplanowano według stanu na 31 października i poprosiła o wyjaśnienie czy Pani Skarbnik zakłada taką ewentualność, że tych środków zabraknie.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że mają w wysokości już po podziale rezerwy a tu mamy jeszcze rezerwę w budżecie, tak jak co roku, więc tam jest nawet więcej, bo 2 mln zł jest rezerwy oświatowej. Na wydatki nieprzewidziane jednostki będą mogły wnioskować np. typu indywidualne nauczanie, gdzie decyzja zostanie wydana po nowym roku, Dyrektor nie wie na ten moment lub ktoś zdeklaruje się odejść na emeryturę, a nie uprzedził wcześniej.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że zazwyczaj mamy taką sytuację, że już od września środków zaczyna brakować i zwiększamy mówiąc, że tyle musimy dokładać do zadań oświatowych, ale z drugiej strony jeżeli już na etapie planowania robimy na stan na koniec października, to wiadomo, że należy się spodziewać takiej sytuacji już w roku kiedy jest realizowany ten budżet, dyrektorzy będą składać wnioski.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że zawsze składają i zawsze składają więcej, że może uda się im dostać. Wiadomo, że tam braki są i każdą kwotę by wydali, ale my niestety musimy gospodarować tym, co mamy i tu sami siebie nie przeszkodzimy. Jak Państwo Radni dobrze analizowali budżet, to doskonale widzą, że wydatki bieżące na oświatę i na pomoc społeczną to jest 71 % wydatków bieżących

ogółem, a reszta to jest niecałe 30 %. 30 % mamy na oświetlenie ulic, na utrzymanie bieżące ulic, zielenie etc. Uważa, że ten budżet jest wyśrubowany, że i tak maksymalnie, bo jak dobrze Państwo Radni analizowali budżet, to zauważyli pewnie, że z dochodów własnych na inwestycje mamy niecałe 2,5 mln zł przy budżecie ponad 400 mln zł. Na wydatki bieżące naprawdę jest dużo, więcej nie możemy, nie pozwolą nam na to wskaźniki, bo od puli wydatków bieżących musimy odjąć raty kapitałowe, jakie przypadają na dany rok budżetowy, bo gdybyśmy w nadwyżce operacyjnej nie pokazali w Wieloletniej Prognozie Finansowej, że stać nas na spłatę tych rat kredytów, to nie dostalibyśmy pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, żadne banki nie udzieliłyby nam kredytu, więc musimy tak ułożyć nasz budżet, żeby z puli dochodów bieżących wysokości wystarczało nam na wysokości planowanych rat kapitałowych do spłaty rat kredytów i jak to odejmiemy, to zostaje nam na inwestycje a powinniśmy jeszcze mieć na wkład własny w inwestycje. Na wkład własny planujemy kredyty na dzień dzisiejszy i 2,4 mln zł mamy z dochodów bieżących plus dochody majątkowe w postaci pozyskanych środków zewnętrznych i tylko dzięki temu udaje nam się realizować tak wysokie inwestycje i ze sprzedaży mienia, bo ze sprzedaży mienia nie możemy przeznaczyć na wydatki bieżące tych środków, tylko i wyłącznie na wydatki majątkowe. Stwierdziła, że na wyższe kwoty nas nie stać.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że wiedzą jaka jest sytuacja w oświacie nie od dzisiaj, czyli mogą się spodziewać, że w październiku nie będzie naszych własnych pieniędzy na oświatę, na wypłaty, czy te pieniądze się znajdują czy będziemy musieli na ten cel brać kredyt. Poprosił, żeby mieć świadomość tego, że później wynikają różne sytuacje takie jak choroby pracowników, czy te rzeczy są ujęte, czy można się spodziewać problemów jak co rok w październiku.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że „na dzień dzisiejszy” wszystkie dochody mamy rozpisane. Mamy takie możliwości budżetowe i takie zabezpieczenie. Czy będziemy musieli zwiększać, to należałoby tak popracować z dyrektorami i tak „ułożyć” oświatę, żeby zadania nałożone zrealizować i zmieścić się w tych planach finansowych. Na dzień dzisiejszy szkoły dostały subwencję, bo strasznie się denerwuje jak przychodzą dyrektorzy i mówią „bo ja tyle wnioskowałem, a nie dostałem”. Od kiedy mamy do czynienia z tak idealną sytuacją, że wnioskuje i „wszyscy winni, bo mi nie dali, więc ja swoje plany realizuję i nie patrzę na to, co mam w budżecie”. Ustawa o finansach wszystkich obowiązuje. Dyrektor jest kierownikiem jednostki i musi należytej staranności dochować, żeby tak planować na co go stać. Nie mamy takiej idealnej sytuacji. Same procenty tak, jak Państwu Radnym przedstawia, że 71 % idzie na pomoc społeczną i oświatę, więc mamy niecałe 30 % na resztę. Skąd zaoszczędzić, żeby jeszcze dołożyć do tej oświaty, bo pomoc społeczna to generalnie z dotacji sobie radzi, do pomocy społecznej z własnych środków stosunkowo niewiele dokładamy, tylko mamy dotacje celowe na zadania zlecone i zadania własne, więc tam, to nie mamy na czym oszczędzać. Na edukację jeszcze więcej by się przydało i chcielibyśmy, żeby dzieci miały zajęcia dodatkowe itd. ale realia są takie, że budżet mamy taki, a nie inny. Dyrektor miałby prawo przyjąć i powiedzieć „mi tu obciążcie” gdyby nie dostał subwencji na ucznia, a kiedy dyrektor otrzymuje subwencje na ucznia i plus 27% czy 26 % z budżetu miasta, to o jakim „obciążeniu” może mówić. Chciałby więcej, zakładał „i na to i na tamto by chciał i mu obciążli”. Ponad 40 mln zł z budżetu

miasta dokładamy do subwencji. Nie stać nas na 60, a tu z wniosków jednostek wynika, że jeszcze 27 mln potrzebują.

Radny Andrzej Grzymała poprosił o informację jak przychodzi subwencja od Państwa i w jakiej wysokości jest realizowana.

Pan Paweł Piwowarski- Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że w tym roku 105 mln 905 tys. zł, jeśli chodzi o przeliczenie subwencji na ucznia jest to bardzo trudne w tym momencie do powiedzenia, bo są różne wagi.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że jest mniej więcej budżet szkolny, czy subwencja tylko te 70 % realizuje.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że tak, pokrywa 70 % planowanych wydatków na oświatę, tych które mają, a jednostki złożyły, że chcą o 27 mln więcej.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że państwo powinno „dorzucić nam troszeczkę więcej”.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że wszystkim jednostkom, bo wszystkie JST dokładają.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że idąc tym tokiem, to rozumie, że miasto może dokładać dla uczniów z miasta, a co dla uczniów spoza miasta, kto tutaj dokłada.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że doskonale radni wiedzą, że my dokładamy. Subwencja idzie za uczniem i w żadnym samorządzie nie ma tak, że gminy dokładają, Dokładają wtedy, jeżeli dzieci z gmin chodzą do naszych przedszkoli, wtedy obciążamy.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że w związku z powyższym dla nas jako miasta niekorzystne jest przyjmowanie tylu uczniów do naszych szkół z zewnątrz, żeby nasze klasy liczyły 30 osób, skoro my dopłacamy do dzieci niebędących naszymi mieszkańcami.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że jakby interesu w tym nie mamy większego. Mamy tylko taki interes, że jak mamy więcej dzieci, to możemy więcej nauczycieli zatrudnić, dać im pracę.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że jeżeli mamy 30 % dokładać do subwencji, to poprosił, żeby zobaczyć ile to jest pieniędzy, które dajemy nie naszym mieszkańcom.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że tak nie możemy patrzeć, bo gdybyśmy tym tropem szli to później byśmy się dziwili, że nikt w naszym mieście nie chce zamieszkać, ponieważ nasi przedsiębiorcy, którzy funkcjonują na terenie miasta nie mają „rąk do pracy”. To jest prosty wniosek, jeżeli byśmy nie przyjmowali uczniów ze szkół zewnętrznych, to zamknijmy wszystkie szkoły zawodowe, zostawmy tylko jedno czy dwa licea i koszty wtedy znikną, tylko że stosunek subwencji do całkowitego kosztu się nie zmieni, tylko zmieni się kwota globalna, że zamiast tych 40 mln będziemy dopłacali 30,20, więc takie mówienie nie nawet nie ma sensu, ponieważ to jest nie na miejscu. Podkreślił, że należy się cieszyć,

że nasze szkoły mają na tyle wysoki poziom, że cieszą się dużą popularnością wśród uczniów z okolicznych, ościennych miejscowości i nie tylko, ponieważ są dobre przykłady, że nasze klasy, kierunki są popularne i jest znaczna ilość jeśli chodzi o jedno miejsce. Nie widzi sensu, żeby tego typu wypowiedzi kierować i żeby tego typu działania podejmować, ponieważ to się mija z celem. Jedynie można apelować do strony rządowej, żeby ta subwencja była większa, natomiast powie szczerze to trochę też jest nie na miejscu, ponieważ sami kierując odpowiednio środki inwestycyjne możemy niwelować środki, które są potrzebne na zabezpieczenie potrzeb oświatowych. Nie przypomina sobie, żeby w ostatnim okresie miasto inwestowało w fotowoltaikę czy inne działania, które mają na celu obniżenie kosztów funkcjonowania naszych szkół, a może warto było pomyśleć, żeby w ostatnich latach na ten kierunek zwrócić uwagę. Należy podejmować inwestycje, które będą miały na celu niwelowanie środków, które później będziemy musieli łożyć na utrzymanie tych budynków. Podtrzymuje to co powiedział, nie szukałby oszczędności w tym, żeby zamykać kierunki, zamykać szkoły, tylko trzeba patrzeć co my sami możemy zrobić w tym zakresie.

Radny Ireneusz Cieślik poprosił o informację ile dzieci spoza Łomży i mamy w szkołach, ile %.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że na dzień dzisiejszy trudno powiedzieć jaki procent mamy, ale musimy podejść do tego tematu „z głową”, ponieważ nie możemy się ośmieszać, że będziemy jedynym samorządem, który postawi bramę i powie „przepraszam bardzo, ale uczniowie z tej gminy nie powinni u nas się uczyć”, absolutnie jest daleki od tego. Powinniśmy się zastanowić co my możemy zrobić w tym zakresie, żeby koszty funkcjonowania zmniejszyć. Należy zwrócić uwagę, żeby kłaść nacisk na inwestycje, które miałyby na celu zmniejszenie kosztów. Jest daleki od tego, żeby zakazywać tego, żeby osoby, które chcą się u nas uczyć tutaj się uczyły. Zwrócił uwagę, że jeżeli młodzież ściągniemy do miasta, to jest duża gwarancja na to, że ta młodzież będzie chciała związać swoją przyszłość z naszym miastem, ponieważ nie wszyscy muszą kontynuować naukę na studiach w innym mieście czy w ogóle naukę na studiach. Niektórzy na tych studiach zostaną u nas, niektórzy zakończą naukę zdobywając zawód z wykształceniem średnim. Na pewno to jest element, który powoduje napływ mieszkańców.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji odnosząc się do uczniów spoza Łomży stwierdził, że w świetle obowiązujących przepisów prawnych w tej chwili rodzic, który zgłasza dziecko do szkoły nie musi się wykazać miejscem zameldowania, wystarczy oświadczenie o miejscu zamieszkania. W związku z tym, jeżeli ma tylko taką możliwość i chce żeby te dzieci się uczyły, oświadcza, że dziecko zamieszkuje na terenie Miasta Łomża i dyrektor musi do danego rejonu przyjąć dziecko czy chce, czy nie chce. Odnosząc się do szkół średnich zwrócił uwagę, że Miasto Łomża jest miastem na prawach powiatu, w związku z tym spoczywa na nim również obowiązek utrzymania szkół średnich, a zatem też i prawo otrzymania subwencji w tym kierunku. Tutaj też nie możemy mieć takich ograniczeń co do miejsca zamieszkania, bo musimy przyjąć wszystkich uczniów, którzy spełniają warunki nauki w danej szkole i zgłoszą tę wolę.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że w związku z powyższym ta dyskusja ma na celu pokazanie władzom Miasta Łomża, żeby działały w tym kierunku, żeby Państwo również miało jasność jak obciąża się samorządy i starało się nam to subwencję w jakiś sposób wyrównać. Odnosząc się do projektu budżetu na 2021 rok zwrócił uwagę, że w dziale 730- szkolnictwo wyższe i nauka mamy rozdział 73095 i mamy takie zdanie „zaplanowano dotację celową z budżetu miasta dla pozostałych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych w kwocie 350 tys. zł” i poprosił Panią Skarbnik o szczegółowe wyjaśnienie.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta wyjaśniła, że nie może być inaczej zapisane, dlatego, że wszystkie jednostki mogą się ubiegać, a że mamy jedną, to i wiadomo kto złoży wniosek.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że w mieście mamy 5 czy 6 uczelni wyższych.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że teoretycznie wszystkie się mogą ubiegać.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że na ten rok przeznaczyliśmy kwotę 400 tys. zł, i poprosił o informację jaka szkoła otrzymała tą kwotę.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta wyjaśniła, że PWSiP.

Radny Artur Nadolny zwrócił uwagę, że Pani Skarbnik powiedziała, że około 70 % wydatków idzie na oświatę i na pomoc społeczną. Podejrzewa, że w szkołach 95 % idzie na płace pracowników, więc tutaj za bardzo nie ma z czego obcinać. Podkreślił, że w budżetach szkół nie ma jakichś rzeczy wymyślonych, tylko to są praktycznie płace nauczycieli.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta wyjaśniła, że na rok 2021 otrzymaliśmy subwencji 108.453.403 zł i to dokładnie stanowi 70,56 % planowanych wydatków na ten cel, bo wydatki na oświatę i dla szkół, przedszkoli, placówek oświatowych wynoszą ogółem 153.706.406 zł. Podkreśliła, że nie można mówić, że miasto „ściubi” i nie dokłada, bo dokładamy i to wcale nie ma kwotę, bo 42 mln zł do bieżących, a jeszcze prawie 6 mln złotych mamy na inwestycje w oświacie, czyli będzie około 50 mln zł.

Radny Artur Nadolny zwrócił uwagę, że radni mówili o dotacji dla PWSiP. Rozumie, że jeżeli to jest dotacja, to z tej dotacji PWSiP musi się rozliczyć, czy mogą mieć wgląd do tego rozliczenia, zobaczyć na co te pieniądze są wydatkowane, czy jest taka potrzeba i w jakiej kwocie.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że jeżeli taka jest wola radnych, to nie widzi problemu, żeby takie dane udostępnić, żeby Szanowna Rada mogła się zapoznać z informacją.

Radny Andrzej Grzymała poprosił, żeby mieli te dane na Komisję Finansów. Poprosił o informację czy nasze władze występowały o zwiększenie subwencji gdzieś na zewnątrz, czy tylko tak czekamy.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że oczywiście w oficjalnych rozmowach będąc z wizytą u Ministra Edukacji poruszali temat subwencji i tego, że te środki przekazywane przez Ministerstwo nie są wystraszające. Jeśli chodzi

o głos w tym zakresie, który musi być głosem mocniejszym, słyszalnym, to może powiedzieć, że Miasto Łomża należy do Stowarzyszenia Związków Samorządów Polskich i osobiście miał przyjemność być na posiedzeniu Zarządu tego Stowarzyszenia, gdzie sporządzili sugestie w zakresie dotyczącym oświaty szeroko rozumianej i właśnie jedną z tych sugestii, która została zgłoszona w ramach prac zespołu Związku Samorządów Polskich była sugestia tego, żeby zwiększyć poziom subwencji uzyskiwanej przez samorzady, jednostki samorządu terytorialnego z tytułu prowadzenia szkół, więc jest takie stanowisko, nie tylko wyartykułowane przez miasto Łomża, ale wyartykułowane w sposób silniejszy, mocniejszy, przez Związek Samorządów Polskich. W tym roku pojawiły się informacje, jakoby miały być prowadzone prace nad projektem ustawy, który został złożony przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, gdzie te koszty stricte wynagrodzeniowe miały być w sposób bezpośredni pokrywane przez stronę państwową, natomiast dalszych informacji jak miałyby być prowadzone prace nad tym projektem nie ma, być może nie są prowadzone. Jako Miasto Łomża funkcjonujące w ramach zrzeszenia samorządów polskich wyartykułowaliśmy nasze potrzeby w zakresie zmian w polityce oświatowej i polityce edukacyjnej rządu, w tym także zmian w zakresie wysokości subwencji otrzymywanej przez jednostki samorządu terytorialnego.

Radny Ireneusz Cieślak poprosił o informację czy w tej subwencji, która otrzymujemy jest subwencja na nauczanie religii w szkołach i jeśli tak, to jaka to jest kwota.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta poinformował, że ramach Związku Samorządów Polskich zgłoszili zastrzeżenia i sugestie na temat tego jak należałoby dokonać zmian w szeroko rozumianym systemie edukacji i właśnie jedną z tych zmian było to, żeby samorzady otrzymywały subwencję na zajęcia z religii.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że jeżeli chodzi o naliczenie subwencji na daną szkołę, to jest taki bardzo skomplikowany wzór. W tej chwili z pamięci go nie przytoczy, natomiast subwencja jest taką formą wsparcia globalną i generalnie w skład subwencji wchodzi wydatki związane z ilością nauczycieli, z danych stopniem awansu, ilością uczniów, poza tym do tego trzeba jeszcze dołożyć wagi związane z wsparciem psychologiczno-pedagogicznym, natomiast nie ma rozróżnienia na dane przedmioty czy grupy zawodowe, różnica jest tylko między grupą szkół zawodowych a kształceniem ogólnym. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić w tej chwili, nie ma takiego podziału, że na nauczycieli religii to jest tyle, na nauczycieli geografii tyle, a na nauczycieli języka polskiego tyle.

Radny Andrzej Grzymała poprosił Panią Skarbnik o wyjaśnienie czy te wzrosty, które są na dom kultury, na bibliotekę, na muzea, czy one wystarczą.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że dyrektorzy powiedzą, że nie wystarczą, ale w każdym razie wystarczą na funkcjonowanie, w nie mniejszym zakresie, niż w roku bieżącym.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że w razie czego będziemy, jak co miesiąc, robić zmiany w budżecie.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że do kultury co miesiąc nie dokładamy.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że może się okazać, że ten wzrost jest za mały.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego stwierdził, że oni w przyszłym roku mają „szczególną historię”. Mają 4 nagrody jubileuszowe po 300 %, tj. 57 tys. zł, 3 odprawy emerytalne 66 tys. zł, do tego „to nieszczęsne 2800 zł”, to jest 15 osób, to jest sporo pieniędzy. W sytuacji kiedy nie mają praktycznie dochodów, bo w ubiegłym roku mieli 250 tys. zł dochodów, w tym roku o 200 tys. zł mniej, czyli nie sądzi, żeby w przyszłym roku mieli ekstra dochody. Jest problem z tymi płacami, z wypłaceniem wynagrodzeń. Przy okazji chciałby Panią Skarbnik zapytać o taką rzecz, w tym roku mieli dużo długich zwolnień, co spowodowało oszczędności na funduszu płac, czy jak będą rozliczać dotacje to Pani Skarbnik zabierze tą różnicę, czy zostanie ona u nich.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, żeby dotacje rozliczyli tak, żeby nie trzeba było zwracać.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego stwierdził, że będzie musiał te pieniądze w tym roku wydatkować.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że mogą się nieformalnie umówić, że jeśli zwrócą, to o tą kwotę im później z wolnych środków zwiększą, jeżeli Rada na to pozwoli. Poprosiła Dyrektora o informację czy wystąpili o zwrot ZUS-u, kiedy była taka możliwość, bo biblioteka z tego tytułu otrzymała 60 tys. zł.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego stwierdził, że był w tym czasie na zwolnieniu, a z tego co wie, księgową mówi, że nie bardzo można było.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że można było i w ich przypadku jak najbardziej, ponieważ mieli utracone dochody, przy bibliotece „postawiłaby duży znak zapytania”, bo oni nie mają biletowanych wejść, natomiast muzeum jak najbardziej było grupą uprawnioną do otrzymania.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego stwierdził, że w kwietniu i maju nie było dochodów, bo u nich się sezon dopiero zaczyna.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie chodzi o dochody, chodzi o składki ZUS.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego stwierdził, że składki ZUS płacili, nie było żadnego problemu z płynnością.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że bardzo dobrze, trzeba było zapłacić i złożyć wniosek o zwrot i by zaoszczędzili pieniądze i mieli na zapas.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego stwierdził, że z tego wynika, że i tak musi rozliczyć tą dotację w tym roku.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że muszą rozliczyć zgodnie z ustawą o finansach publicznych, nic innego nie wymyślą, jeżeli dokonają zwrotu dotacji, to nic się nie dzieje, bo jak będzie zwrot w budżecie i jeżeli Rada zaakceptuje, to jak będą rozdysponowywać wolne środki, to mogą uznać, że to co jednostki zwróciły, to im o tą kwotę zwiększą budżety przyszłoroczne.

Pan Jerzy Jastrzębski – Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego stwierdził, że dostaną albo nie dostaną, a wypłaty wynagrodzeń nie można potraktować, że albo wypłacę, albo nie. Wynagrodzenia i podwyżki musi zrobić, nagrody jubileuszowe wypłacić.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że ze swojej strony powiedziała jaka jest możliwość, natomiast decyzje należą do Prezydenta i Wysokiej Rady, więc nie może mówić za Radę i za Prezydenta co zrobi, ale teoretycznie tak można zrobić.

Radny Artur Nadolny zwrócił uwagę, że skoro dyrektorzy instytucji mówią, że im nie wystarczy, już dzisiaj o tym mówią, dyrektorzy szkół też mówią, że im nie wystarczy, to czemu nie jest opracowany taki projekt budżetu, żeby tych słów nie było, bo będziemy im później i tak dokładać, czemu od razu nie damy im tych minimalnych kwot, które powinny być i sprawa załatwiona, czy to jest taki problem, że wskaźniki będą się wtedy źle wykazywały.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że wiadomo, że gros pieniędzy wpływa z podatków, tu jest ten błąd, jeśli się nie podwyższa podatków, zgodnie z inflacją, a później się szuka pieniędzy, to tak to właśnie wychodzi.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że to nie są jej decyzje, tylko Państwa Radnych. Gdybyśmy mogli od razu dać, to byśmy dali te pieniądze, nie możemy, bo ich nie ma. Oświata chciała 27 milionów więcej, wszyscy chcą co najmniej te 20, bo wiadomo, na wyrost sobie chcieli, 20 milionów musiałyby im dać, a administrację do domu trzeba wysłać, cały urząd miasta, na oświetlenie ulic by nie było, na czyszczenie ulic, na zieleni, na nic by nie było. 27 milionów napisali więcej, a jak sobie dobrze Radni przypomną, w ubiegłym roku też tak napisali i tak naprawdę dużo mniej żeśmy dali i też dali radę. Rezerwę rozdysponowaliśmy, wpłynęły zwiększone dochody, pozyskaliśmy dotacje, takie różne rzeczy w ciągu roku się zdarzają, czy z wolnych środków, jak rozliczamy rok budżetowy, coś zostaje to patrzemy, że można dać. Z majątkowych nie może iść. Tak jak mówiła, w tej chwili odłożymy na bok inwestycje, bo na inwestycje z dochodów daliśmy tylko 2,4 mln zł, więc teoretycznie moglibyśmy z inwestycji zabrać i zrezygnować z jakiejś inwestycji i o tyle tylko dać więcej, bo inaczej jak byśmy ułożyli budżet, to nie dostalibyśmy pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, czyli cała pula dochodów bieżących nie pozwala nam żeby zwiększyć puli na wydatki bieżące. Musielibyśmy zwiększyć dochody bieżące, czyli podatki, opłaty. Zaproponowała, żeby wprowadzić opłatę reklamową, to może byśmy trochę miasto „wyczyścili, bo tak to tych plakatów wisi nie wiadomo ile, bo jak ludzie nie płacą, to wieszają co chcą i gdzie chcą”.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jest trochę zaniepokojona, bo rozumie, że np. jakieś inwestycje mogą się nie zadziać, mogą być nierealizowane, ale chodzi o opłatę energii, wypłatę nagród jubileuszowych i wynagrodzeń. Dziś jest obecnych dwóch dyrektorów instytucji kultury, ale i jeden i drugi mówi, że będzie musiał zwiększyć wynagrodzenia do minimalnej płacy.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta stwierdziła, że muszą się postarać teraz o klientów i zarobić trochę.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Komisja wyniku głosowania 4 głosami za, przy braku głosów przeciw i 3 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

Ad.4

Raport o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2019/ 2020 (w tym informacja o wynikach egzaminów zewnętrznych w łomżyńskich szkołach i działaniach dyrektorów w celu podnoszenia wyników kształcenia) – druk nr 528

Pan Paweł Piwowarski- Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił w skrócie raport o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2019/ 2020 (w tym informacja o wynikach egzaminów zewnętrznych w łomżyńskich szkołach i działaniach dyrektorów w celu podnoszenia wyników kształcenia), zgodnie z drukiem nr 528, w załączeniu do protokołu.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że piękny raport, tylko nie do końca w pełni dający mu informacje. Na stronie 20 ma wypisane projekty, ale nie wie czy ze względu na Covid, czy te projekty zostały zrealizowane, czy nie. Nic na ten temat nie jest napisane. Ma również taką sytuację np. kwota 8604 zł – dotacja celowa Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku i teraz nie wie czy my jako miasto dokładaliśmy do tego projektu czy nie. Ma później odwrotną sytuację, że ma koszt projektu, a nie ma kwoty dofinansowania przez miasto, np.: Zespół Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży, tytuł projektu "Polski Złoty ma sto lat", termin realizacji 01-01.2020-31.03.2020, kwota 7.400 zł Narodowy Bank Polski i nie wie czy my żeśmy do tego projektu dołożyli czy nie i czy został zrealizowany czy nie. Bierze pod uwagę Covid. Kolejny dla przykładu: projekt „Poszanowanie zdrowia, żywności raz środowiska naturalnego w solidarności z innymi – warsztaty ekologiczne”, termin realizacji 01.09.2020-31.12.2020, kwota 3.000 zł – Urząd Miasta w Łomża, czy to jest projekt, który jest finansowany tylko i wyłącznie przez miasto, czy też nie.

Pan Paweł Piwowarski- Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że ze środków miasta, jeżeli to jest dotacja z Urzędu Miasta, to on jest w 100 % dotowany.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że są programy, które są finansowane przez zewnętrzną stronę, ale nie mamy zapisanego naszego udziału. Zmierza do tego, że chciałby wiedzieć jak bardzo ten projekt jest opłacalny dla naszej młodzieży, czy to jest dołożenie 80 %, czy 20 % a tego nie ma. Kolejny przykład I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusz Kościuszki w Łomży, tytuł projektu: Animator „ORLIK”, termin realizacji 29.02.2020-31.11.2020 i nie wiadomo czy został zrealizowany, czy nie, cały czas ma na myśli Covid i chciałby wiedzieć czy zrealizowane czy nie, bo może się okazać, że projekt nie został zrealizowany i trzeba pieniądze zwrócić. Poprosił o ściślejsze wyjaśnienie.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta odpowiadając na pytania, sugestie, dotyczące realizowanych projektów stwierdził, że bardzo często w większości projektów, które radni widzą, gdzie kwoty są znaczne, jest wkład własny ale projekty są tak pisane, że tym wkładem własnym są nasze sale wykładowe i tak

naprawdę ten wkład jest bezgotówkowy, rzeczowy, dlatego też pozyskujemy dofinansowanie, a tak naprawdę żadnych środków finansowych nie musimy zabezpieczyć, żeby ten projekt był realizowany. Odnosząc się do kwestii czy projekty są realizowane, stwierdził, że wiemy, że żyjemy w dobie koronawirusa, jednakże instytucje, z których pozyskujemy te dofinansowania też rozumieją tę kwestię i nie ma tutaj niebezpieczeństwa, że te projekty nie mogą być zrealizowane, ewentualnie może być zmieniony termin, w którym takie projekty mają być zakończone. Osobiście może powiedzieć, że do niego żadna informacja nie dotarła jakoby którykolwiek z tych projektów, które radni mogą zauważyć w tym raporcie, nie był zrealizowany, wręcz przeciwnie. Może powiedzieć, że w ostatnim okresie otrzymaliśmy dofinansowanie czy to w zakresie szkolnictwa ogólnego czy zawodowego, gdzie kwoty dofinansowania są znaczne. Jeśli chodzi o szkolnictwo ogólne, to jesteśmy partnerem projektu gdzie cały budżet projektu opiewa na kwotę ponad 4 mln zł. Projekt jest tak skonstruowany, że Miasto Łomża nie musi dołożyć ani złotówki do tego projektu, a będzie miało bardzo dużo korzyści w postaci wyposażenia nowoczesnych sal dydaktycznych, korzyści w postaci stypendiów wypłacanych najzdolniejszym uczniom, możliwość podnoszenia kwalifikacji, jeśli chodzi o kadre w naszych szkołach, a głównie polepszenie warunków nauczania. Podobnie jest w projektach z zakresu szkolnictwa zawodowego, gdzie Łomżyńskie Centrum Rozwoju Edukacji złożyło taki projekt, który opiewa na kwotę około 2 mln zł, też uczniowie w ramach tego projektu będą mogli liczyć na staże, na możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji. Jest też w Zespole Szkół Weterynaryjnych wyposażenie sali, pracowni weterynaryjnej. Warunki będą komfortowe, jeśli chodzi o nauczanie w zawodzie technik weterynarii i podobnie jak to miało miejsce przy projekcie w zakresie szkolnictwa ogólnego, również tutaj wkładem własnym do tego projektu jest wkład rzeczowy w postaci sal dydaktycznych, które aktualnie już posiadamy. Może uspokoić, że projekty jak najbardziej są realizowane, nie ma niebezpieczeństwa tego, że teraz czy też w przyszłości te projekty nie będą realizowane i z tego tytułu mielibyśmy jakiegokolwiek konsekwencje.

Pan Paweł Piwowarski - Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że jeżeli chodzi o terminy, które są zamieszczone w raporcie, to są terminy końcowe, które w zasadzie, żeby mogły być zmienione, wymagają weryfikacji umowy, więc nie ma mowy takiej, żeby jakiś projekt chociażby z racji koronawirusa stanął. Zbierając te informacje prosił o tzw. daty końcowe, jeżeli te daty się kończą w obecnym roku, to znaczy, że i te projekty będą zakończone w obecnym roku, jeżeli daty przechodzą na rok następny, to termin ostateczny będzie mógł być wydłużony, jeżeli będą zmienione warunki umowy, natomiast nie ma takiego niebezpieczeństwa, żebyśmy musieli zwrócić jakiegokolwiek pieniądze, które dostaliśmy w ramach umowy, tak są projekty prowadzone, żeby te pieniądze wykorzystać, jeżeli chodzi o wkłady własne, to w projektach unijnych głównie wynoszą 20 %, tak jak Pan Prezydent powiedział w przeważającej części są to wkłady rzeczowe. Trzecia grupa projektów, są to tzw. projekty rządowe czyli „Maluch”, „Maluch+”, „Zdalna Szkoła” itd. Miasto przystąpiło do wszystkich projektów, do których mogło przystąpić i tam dostaliśmy również dotacje. W przeważającej mierze, bo chyba poza projektem „Maluch” i „Aktywna tablica”, wkład własny nie był wymagany.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że im chodziło o to, żeby w tym raporcie znalazł się dopisek, że np. dotacja własna rzeczowa.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że jest to raport o realizacji zadań oświatowych z takim drugim członem: informacja o wynikach egzaminów zewnętrznych w łomżyńskich szkołach i działaniach dyrektorów w celu podnoszenia wyników kształcenia i stwierdziła, że w ubiegłym roku też była taka sytuacja, że Naczelnik załączył tylko analizę ilościową pobraną ze stron Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, natomiast wiedzą, że szkoły mają obowiązek analizowania efektów i na pewno robią taką analizę jakościową. Wie, że jeżeli chodzi o szkołę podstawową to pierwszy tego typu egzamin, do którego młodzież przystąpiła, ale w innych szkołach tak nie jest, poprosiła o informację czy można by to było w przyszłości uzupełnić raport o analizę jakościową.

Pan Paweł Piwowarski - Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że nie ma problemu, może to dołączyć w przyszłości, bo również taka analiza jakościowa jest przedstawiona przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną, tyle że wtedy w gąszczu tych informacji jakie będą, będzie bardzo trudno wyłuskać konkrety, natomiast jeżeli trzeba by było zrobić taką analizę na potrzeby raportu, to poprosił, żeby powiedzieć co ona ma zawierać i wtedy to zrobią, bo bardzo szczegółowy raport w porównaniu do powiatów i do Polski jest umieszczony na stronie Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że chodzi o to, żeby w przyszłości nie była to sucha analiza ilościowa, ale żeby dodano komentarz jakościowy.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań

Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała raport o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2019/ 2020 (w tym informację o wynikach egzaminów zewnętrznych w łomżyńskich szkołach i działaniach dyrektorów w celu podnoszenia wyników kształcenia).

Ad.5

Sprawy różne i wolne wnioski.

Komisja nie zgłosiła spraw i wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca
Komisji Edukacji i Kultury

Edyta Śledziwska

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz